
ALERT BIZNESOWY

1

gap.



open
eyes
economy
summit

Dominika Bettman
prof. dr hab. Andrzej Jacek Blikle
dr Henryka Bochniarz
Tomasz Brzostowski
Tomasz Budziak
Wojciech Eichelberger
Joanna Erdman
Jarosław Grzesiak
prof. dr hab. Jerzy Hausner
dr Ewa Łabno-Falęcka
prof. dr hab. Krzysztof Obłój
Przemysław Powalacz
Piotr Voelkel
Mateusz Zmyślony

Odmrażanie gospodarki na poważnie

Premier Mateusz Morawiecki przedstawił w zeszłym tygodniu plan „odmrażania” gospodarki. Reakcja biznesu pokazuje, że zostało to odebrane jako kompletne nieporozumienie. Faktycznie rząd nie ma na dziś ani pomysłu, ani planu.

W tej sytuacji poszczególne firmy, zwłaszcza duże przedsiębiorstwa przemysłowe podejmują samodzielne decyzje o wznowieniu produkcji. Od 20 kwietnia takich przykładów jest coraz więcej. Nie mogą tego samodzielnie uczynić te przedsiębiorstwa, których dotyczą rządowe administracyjne restrykcje, a to przecież niemalże całość sektora usług i znacząca część handlu.

Nie da się gospodarki odmrozić od dołu, skoro blokada została ustanowiona od góry. Biznes potrzebuje mapy i harmonogramu odmrażania, aby móc wyznaczyć sobie marszrutę. Bez tego gospodarka i tak ruszy, ale duża część tego ruchu zostanie przeniesiona do szarej strefy i będzie niszczyć uczciwą konkurencję i mechanizm rynkowy.

Podstawą racjonalnego planowania działań odmrażających gospodarkę i ich podejmowanie jest rzetelna i ustrukturyzowana informacja. Co szczególnie ważne, bowiem ogarnia nas chaos informacyjny, prowadzący do wzrostu niepewności i niepokoju oraz ograniczenia zaufania.

Rząd i podległe mu służby mają „święty” obowiązek dostarczania obywatelom informacji rzetelnych i profesjonalnie zweryfikowanych. Bez tego komunikacja społeczna będzie nieustannie zakłócona. Manierą naszych rządzących jest przedstawianie zamiarów jako stanu rzeczywistego. W zalewie życzeniowych deklaracji oczekiwania społeczne prowadzą zbiorowość do świata wyobrazonego, odwodząc od rzeczywistego. Myślenie o tym, co potem jest niezbędne, ale nie w oderwaniu od tego co teraz. Tym bardziej, kiedy teraz życie jest tak dramatycznie odmienne od normalności.

Zaprzeczeniem rzetelnej informacji i komunikacji publicznej jest przekazywanie decyzji administracyjnych w trybie medialnego briefingu, które zresztą z dnia na dzień się zmieniają. Jak tak dalej będzie, to zaczniemy tęsknić za prawem powielaczowym.

Postulujemy podejmowanie decyzji mających związek z pandemią na podstawie modeli statystycznych, które powinny być publicznie dostępne. W szczególności:

1. Prognozy rozwoju pandemii powinny być tworzone przez epidemiologów we współpracy ze statystykami.
2. Oceny stanu zdrowia społeczeństwa należy opierać nie na niepełnych danych podawanych przez SANEPiD o liczbie zachorowań i zgonów, ale na regularnych pozyskiwanych danych w systemie statystyki publicznej oraz dodatkowych badaniach statystycznie reprezentatywnej próby.

Działania rządu

Nie jest naszym zadaniem dyktować rządowi takiego planu, ale chcemy podkreślić kilka jego niezbędnych cech i wymiarów.

Pierwszym warunkiem przywrócenia ruchu w gospodarce jest utrzymanie funkcjonalności szeroko rozumianej opieki zdrowotnej. To nie będzie możliwe bez systematycznego i szybkiego przeprowadzania testów całemu personelowi medycznemu. Wszyscy znający się na tym eksperci postulują to od wielu tygodni. Odrzucanie przez rząd tego postulatu jest niezrozumiałe i nieakceptowalne.

Testowanie powinno zostać możliwie zdecentralizowane i rozproszone terytorialnie, tak aby nie wozić próbek na dalekie odległości i nie przedłużać czasu oczekiwania na wyniki. Masowe testowanie jest ubezpieczeniem procesu odmrażania gospodarki.

Jesteśmy przekonani, że w przypadku odmrażania poszczególnych sektorów gospodarki przydatne może być podejście warunkowe: można podjąć działalność po wypełnieniu określonych standardów sanitarnych.

Rząd federalny Niemiec wspólnie z Ministerstwem Pracy, pracodawcami i związkami zawodowymi wypracowuje standardy sanitarne, które muszą spełnić firmy chcąc wznowić produkcję czy usługi. Standaryzacja wymogów i zabezpieczeń miejsc pracy oraz pracowników powracających do pracy zapewni etyczną konkurencję, ponieważ wszyscy będą musieli zrobić porównywalny (proporcjonalnie) wysiłek organizacyjny i finansowy.

Standaryzacja powinna dotyczyć takich zagadnień jak:

- dostęp do środków ochrony osobistej (maseczki ochronne, rękawiczki jednorazowe, preparaty do odkażania) w adekwatnych cenach;
- określenie wytycznych BHP, uwzględniających profilaktykę przeciwwirusową;
- zdefiniowanie zasad organizacji pracy zdalnej i doprecyzowanie pojęcia miejsca pracy w sytuacji takiej formy pracy; elastyczny czas pracy („postojowe” bez podawania dokładnych dat wznowienia działalności i wszystkich (!) nazwisk pracowników; z wydłużonym okresem rozliczeń kont pracy);
- umożliwienie weryfikowania stanu zdrowia pracowników (kontrolowanie temperatury, możliwości wprowadzenia profilaktycznie testów na Sars-CoV-2);
- umożliwienie pracodawcom podejmowania decyzji o niedopuszczaniu pracownika do pracy w przypadku uzasadnionego podejrzenia zagrożenia wirusem Sars-CoV-2;
- elastyczne przerwy na dezynfekcję i wietrzenie pomieszczeń oraz wynikającej z tego potrzeby kilkukrotnego rozpoczynania pracy podczas doby pracowniczej;
- nowe standardy obsługi klientów w salonach samochodowych, barach, restauracjach, sklepach i punktach usługowych (np. normy liczby osób na powierzchnię lokalu, odległości między stolikami, odległości w kolejkach do kas itp.)

Standaryzacja i procedury są konieczne – również ze względu na spodziewany powrót epidemii (na jesieni, w przyszłości etc.) i potencjalną konieczność zamrażania/wyłączenia (i ponownego restartu) niektórych sektorów na jakiś czas. Standaryzacja i procedury muszą być jasne i proste oraz przygotowane we współpracy z przedstawicielami biznesu (możliwe, że sektorowo).

Kluczowe jest jednak zawarcie w tej kwestii umowy społecznej. Trudno jednak sobie wyobrazić, że takie trójstronne porozumienie byłoby u nas możliwe. Jednym, ale najbardziej istotnym, tego powodem jest to, że dialog społeczny został zerwany. Nie odbywają się ani posiedzenia Rady Dialogu Społecznego (RDS), ponieważ członkowie rządu i Solidarności je bojkotują. A gdy kraj ogarnęła pandemia, ważnym celem rządzącego obozu stało się usunięcie przewodniczącego RDS.

Zamknięcie żłobków, przedszkoli, szkół było środkiem walki z epidemią poprzez społeczną izolację. Rodzi to jednak kolosalne negatywne konsekwencje gospodarcze i społeczne. Są one coraz ostrzejsze, czym dłużej trwa wyłączenie oświaty i niepewność, co do terminu jej uruchomienia.

Najłatwiej będzie wznowić działalność żłobków i przedszkoli. To powinno nastąpić w pierwszej kolejności, aby rodzicom umożliwić podjęcie normalnej pracy, bez czego deklaracje o odmrażaniu gospodarki stają się fikcją. Proponujemy pilne uruchomienie (najpóźniej 4 maja) opieki dla najmłodszych dzieci w formie organizacji np. zajęć opiekuńczych dla klas 1-3 oraz przedszkoli z zapewnieniem małej ilości dzieci w grupach oraz wykorzystanie do tego również pomieszczeń szkolnych przeznaczonych dla starszych uczniów (szerzej na ten temat w Alercie Samorządowym 3, dostępnym na stronie <https://oees.pl/dobrzewiedziec/>)

Wydaje nam się istotne, aby rządowy plan obejmował funkcjonowanie administracji i sądów, nawet przy założeniu, że działalność tych struktur odbywa się w trybie online. Wtedy jednak trzeba zapewnić wszystkim powszechny dostęp do Internetu. Niezbędne jest także wprowadzenie regulacji dotyczących ochrony danych osobowych przygotowanych na okoliczność sytuacji wyjątkowych, e-podpisy e-obywatel – na szerszą skalę.

Barierą uruchamiania gospodarki może okazać się transport publiczny – miejski i regionalny. Z tego względu konieczne jest uzupełnienie planu rządu o plany lokalne i regionalne, opracowane przez jednostki samorządu terytorialnego.

Jednym z kluczowych wymiarów takich samorządowych planów jest kwestia organizacji wypoczynku wakacyjnego na danym terenie. Problemem może się w tym przypadku okazać nie tylko kwestia zapewnienia bezpieczeństwa sanitarnego, ale także – ze względu na suszę – bezpieczeństwa pożarowego i zaopatrzenia w wodę.

Co mogą i powinni pracodawcy?

Każde przedsiębiorstwo zatrudniające pracowników ma swoje specyficzne możliwości i uwarunkowania. Dlatego zestaw generalnych rekomendacji dla pracodawców nie może być obszerny. Obecnie najważniejsze wydaje nam się podjęcie następujących działań:

- dostosowanie regulaminu i organizacji pracy do warunków epidemii;
- wyposażenie pracowników w niezbędne środki ochrony sanitarnej i zapewnienie im szkolenia w zakresie ich stosowania;
- ustalenie jak w okresie epidemii ma być zorganizowane w zakładzie pracy żywienie zbiorowe oraz dostarczanie żywności i napojów.

Te działania powinny zostać uzgodnione ze związkami zawodowymi a ich stosowanie musi podlegać kontroli społecznych inspektorów pracy.

Takie działania to duży wysiłek organizacyjny i finansowy, który przedsiębiorstwa będą mogły podjąć tylko wtedy, kiedy rządowy plan odmrażania i wspomagania gospodarki będzie przejrzysty i konsekwentnie wypełniany.

Każde zatrudniające przedsiębiorstwo powinno też rozpoznać swoje szczególne zasoby i możliwości, których uruchomienie może istotnie pomóc pracownikom. Przykładem jest firma, która umożliwia czasowe, bezpłatne zamieszkanie pracownikowi w budynku firmy w razie utraty wynajmowanego przez niego mieszkania. Ta sama firma uruchomiła Miejskie Gospodarstwo Rolne (inicjatywa na terenie przylegającym do siedziby firmy): część pracowników uprawia swoje inspekty sadząc w nich warzywa.

Da to nie tylko plony do zbioru w najbliższej przyszłości (w sytuacji rosnących cen nabiera to dodatkowej wartości), ale przede wszystkim traktowane jest jak terapia. Zachowując społeczny dystans pracownicy mają możliwość prowadzenia swobodnych rozmów i prowadzenia normalnych spotkań międzyludzkich, czego chyba najbardziej ludziom dzisiaj brakuje.

Już na etapie powrotu, organizacje winny dokonać swoistego audytu transferu procesów do świata „digital”. Część czynności już nie wróci (w całości lub w części) do wymiaru off-line. Wzrośnie drastycznie rola rozwiązań cyfrowych w procesach szkoleń pracowników czy rekrutacji.

Dzisiaj dla prowadzenia kluczowe znaczenie ma rzetelna informacja. Każda firma musi zadbać o sprawdzone źródło ważnych dla siebie informacji. Wspólnie z innymi firmami można jednak prowadzić regularne badania nastrojów, potrzeb różnych grup klientów. Pomocne w tym zakresie powinny być w szczególności sektorowe i regionalne izby gospodarcze. One też powinny zrzeszać najlepszych ekspertów z ekonomii, psychologii, antropologii, zarządzania, IT.

Kluczowym kapitałem jest doświadczenie, zaradność, kontakty, relacje z innymi. Bezprecedensowy wybuch paraliżującej cywilizację pandemii wywołał wszechogarniającą panikę i chaos. Zaskoczył nawet najzwinniejszych strategów. Trudno w takich warunkach o klarowną ocenę zagrożenia, wytyczenie trafnych scenariuszy kryzysowych i podjęcie odważnych, ale często bolesnych decyzji. I chociaż atawistyczny odruch „chwytania się brzytwy”, byle tylko przetrwać i uratować swój biznes, jest w takich momentach usprawiedliwiony, jak najszybciej musi ustąpić miejsca strategicznemu a jednocześnie empatycznemu myśleniu.

Odmrażanie gospodarki może tworzyć ogniska pandemii lub okresowy wzrost zachorowań. I dlatego proces taki wymaga budowania powagi i porozumienia, tak jak w przypadku społeczeństw skandynawskich, bo inaczej prowadzić to będzie do jeszcze większej eskalacji konfliktów, niepokojów i wzajemnych oskarżeń, których i tak mamy w naszym kraju w chwili obecnej za dużo.

Alert Biznesowy to inicjatywa Open Eyes Economy Summit oraz Kolegium Gospodarki i Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Wszystkie alerty eksperckie dostępne są na: www.oees.pl/dobrzewiedziec